

「 7 L A B E L 」



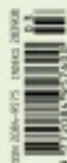
SEN O JAPONII

PRZESTRZENIE PEŁNE HARMONII. OD JAPOŃSKICH HOTELI
PO MINIMALISTYCZNE WNĘTRZA. DODATKI I SMAKI AZJI.

MAGAZINE

LABEL ADDICTED TO DESIGN, DWUMIESIĘCZNIK 1(70)/25, MARZEC - KWIECIEŃ 2025

25 PLN
(zaw. VRT)
EU 6 €
CAD 6 \$
US 10 \$
UK 6 £





Romans włosko-skandynawski

Tekst: IZABELA ZIĘBA, zdjęcia: MATERIAŁY PRASOWE

Jest spokojna letnia noc. Aktorzy Marcello Mastroianni i Anita Ekberg stoją naprzeciw siebie w słynnej fontannie di Trevi. W tle słysząc dźwięk spadającej wody. „Silvia!” – szepcze włoski amant, a jego południowy akcent rezonuje w przestrzeni rzymskiej nocy. To kultowa scena z filmu *La Dolce Vita* Federico Felliniego, która na zawsze zapisała się w historii kina. Dekady później ten niepowtarzalny romans znajduje swoje architektoniczne wcielenie w sercu duńskiej stolicy. W hotelu Bella Grande północno-europejska powściągliwość poddaje się urokowi śródziemnomorskiej pasji, tworząc związek, o którym naprawdę trudno zapomnieć.





Studio Tonen było zaangażowane w każdy szczegół wyposażenia wnętrza hotelu – od pozyskiwania zabytkowych przedmiotów i dzieł sztuki po współczesne meble & Tradition, lampy nocne Toma Dixona, stoliki boczne Polspotten i wykonane na zamówienie toaletki marki København Møbelsnedkeri. Ta mieszanka vintage oraz nowoczesności tworzy niepowtarzalny charakter wnętrza, które wydają się jednocześnie świeże i ponadczasowe.



HOTEL
BELLA GRANDE



Please leave
your key
here.



Hotel Bella Grande jest własnością Copenhagen Food Collective (w skrócie Cofoco) – kopenhaskiej grupy zarządzającej 18 restauracjami w mieście. Studio Tonen projektowało też wnętrza dla kilku innych jej obiektów, w tym hotelu Coco i restauracji Delphine.



Budynek hotelu Bella Grande, pochodzący z 1899 roku, jest jednym z najstarszych adresów hotelowych w Kopenhadze. Ta historyczna, sąsiadująca z kopenhaskim ratuszem architektura, która gościła takie legendy jak Judy Garland, Sammy Davis Jr. czy Marlene Dietrich, przeszła niezwykłą metamorfozę pod czujnym okiem studia projektowego Tonen. Jego założycielki – projektantki Malene Bech-Pedersen i Mette Bonavent, zainspirowane podróżą do Włoch i weneckimi palazzo z odkrytymi dziedzińcami oraz pastelowymi tynkami, stworzyły przestrzeń, która zachwyca od pierwszego wejrzenia.

Pięciopiętrowy budynek zachował wiele charakterystycznych elementów architektury końca XIX wieku, ale jednocześnie został umiejętnie dostosowany do współczesnych standardów. Wysokie sufity, kunsztowne sztukaterie i imponujące okna zostały wyeksponowane i podkreślone – tworzą doskonale tło dla wystroju łączącego w sobie zarówno nowoczesne, jak i klasyczne elementy.

Sercem hotelu jest imponujące atrium – niegdyś ciemna i niewykorzystana przestrzeń, która dzięki przemyślanej renowacji stała się spektakularnym punktem centralnym. Szklany dach wpuszcza naturalne światło, zalewając wnętrze ciepłym blaskiem, który odbija się od charakterystycznej bordowo-białej szachownicy marmurowych płytek. To właśnie tutaj goście hotelu rozpoczynają dzień od wystawnego śniadania, serwowanego na eleganckich, porcelanowych talerzach włoskiej marki Ginori, delektując się soczystymi różowymi grejpfrutami (podawanymi z listkami mięty w srebrnych pucharkach), które zdają się wizualnym przedłużeniem kolorystyki wnętrza.

Przestrzeń atrium wypełniają kolorowe sofy i fotele tapicerowane tkaninami w żywych kolorach, a całość dopełniają imponujące kompozycje kwiatowe, które wprowadzają element świeżości oraz naturalności. Projektanci zadbałi również o akustykę, pokrywając wszystkie cztery wewnętrzne ściany pianką akustyczną, co w połączeniu z miękkim umeblowaniem redukuje pogłos i tworzy przyjemną atmosferę, sprzyjającą zarówno intymnym

rozmowom, towarzyskim spotkaniom, jak też kameralnym koncertom, które od czasu do czasu odbywają się w tym pięknym miejscu. Jeśli spojrzymy na atrium z góry, przez chwilę może здаwać się nam, że nie znajdujemy się w hotelu, ale na prawdziwym włoskim placu. A jeśli do tego uświadomimy sobie, że za murami znajduje się kopenhaska ulica, wrażenie jest naprawdę bardzo surrealistyczne.

109 pokoi i apartamentów hotelu Bella Grande zostało zaprojektowanych z myślą o stworzeniu spokojnej atmosfery, stanowiącej kontrast dla tętniących życiem przestrzeni wspólnych. Stonowane kolory, wysokiej jakości materiały i wyrefinowane detale tworzą luksusową, ale przytulną przestrzeń. Każdy pokój został wyposażony w starannie dobrane meble (w tym tapicerowane fotele) oraz jedwabne lampy duńskiej marki Oi Soi Oi, które doskonale harmonizują z ogólną koncepcją wnętrza. To klasyka, ale z twistem, o którym przypomina chociażby oprawione w ramki zdjęcie Kurta Cobaina w jednym z hotelowych pokoi.

Integralną część hotelu stanowi włoska (jakże znakomita!) restauracja Donna, której wnętrze definiują nastrojowe czerwone i różowe odcienie. Ciemnoczerwony sufit, krwistoczerwone kanapy, różowe zasłony oraz liczne lustra tworzą romantyczną atmosferę z nutą tajemniczości, która wieczorami przeobraża się w klubowy klimat. Dla tych, którzy pragną rozpocząć wieczór od drinka lub zakończyć go późnonocną rozmową, hotel oferuje przytulny cocktail lounge.

Pobyć w hotelu Bella Grande to nie tylko nocleg w komfortowych warunkach, ale także doświadczenie iście filmowe, do którego bilet otrzymujemy w postaci klasycznego klucza do zamka z doczepionym do niego bordowym chwostem. To klucz do pokoju, ale i spokoju, odpoczynku, pysznego jedzenia, uśmiechniętej obsługi oraz atmosfery, która na długo pozostaje w pamięci niczym romantyczny klasyk włoskiego kina.

